

Ewa Bem, Walc szczęście

Dlaczego nagle tak
to spadło na nas, gdy w zaułki dnia
tacy powszedni, przypadkowi
i bezwiedni i pobledli - zbłądziliśmy

Tak czekałam na to wiele długich lat
i w oka mgnieniu, w zachwyceniu
świat się zmienił kiedy Ty mi w drogę wszedłeś
niosąc w oczach ból i blask

W taki dzień narodzić się, otworzyć oczy
żyć, tam być, tam gdzie Ty
Dlaczego nagle tak
to spadło na nas nie wie żadne z nas
już nie pytajmy, uciekajmy
uciekajmy miły, kiedy mamy szczęście
kiedy miłość mieszka w nas

Dlaczego nagle tak
zwyczajnych słów brakuje miły nam
i potrafimy tylko milczeć
albo śpiewać, cicho śpiewać
by nie gniewać ciszy

Tak czekałam na to wiele długich lat
i już nie chciałam, nie wierzyłam
nie marzyłam że mnie spotka kiedyś szczęście
i doczekam tego dnia

W taki dzień narodzić się, otworzyć oczy
żyć, tam być, tam gdzie Ty
Dlaczego nagle tak
to spadło na nas nie wie żadne z nas
już nie pytajmy, uciekajmy,
uciekajmy miły, kiedy mamy szczęście
kiedy miłość mieszka w nas